



Il. 1. Bronisław Surowiak, Pamięci Jadwigi Jarnuszkiewicz, rys. tuszem, wyk. 11-30 listopada, 1986 r.

Aleksander Jackowski

## POŻEGNANIA

Niemal każdy miesiąc przynosi smutne wiadomości — odchodzą starzy mistrzowie sztuki ludowej, ostatni którzy byli jeszcze związani ze swym środowiskiem, jego etosem i upodobaniami; ostatni, którzy jeszcze dla swego środowiska pracowali. Kończy się ta faza ludowej twórczości, którą można nazwać „autentyczną”, a więc zgodną z wolą środowiska i nie pobudzaną do życia z zewnątrz.

Nie wszystkie wiadomości o śmierci twórców docierają do nas, instytucje zajmujące się kulturą nie zwykły śmierci ludowych artystów kwitować nawet skromnym nekrologiem w pra-

sie. Nie umiemy pięknych deklaracji „o popieraniu” wprowadzić w czyn, a może po prostu nie potrafimy szanować twórców, zwłaszcza tych ludowych, w istocie bezimiennych...

Tymczasem odchodzą ludzie, a z nimi pamięć faktów. Do wczoraj żywe jeszcze w pamięci nosiciele tradycji, po ich zgonie zacierają się, stają przeszłością trudną już dziś do odtworzenia. Na naszych oczach teraźniejszość staje się historią, a wówczas pozostaje dojmujące poczucie winy, że nie zdążyliśmy kogoś w pełni poznać, opisać, uszanować. Tak jest oczywiście zawsze, ale etnograf szczególnie nad tym boleje, ponieważ z istoty swych

zainteresowań związany jest z człowiekiem jako osobowością, ale też jako żywą kroniką przeszłości. Właśnie dlatego tyle serdecznych więzów łączy nas z ludźmi, z twórcami czy nawet informatami (których bogate relacje zamieniamy później na pół zdania lub znaczków w odpowiedniej rubryce ankiety). A ludzie, konkretni ludzie? W wirze pracy mamy nadzieję, że kiedyś się spokojnie spotkamy, zdołamy dowiedzieć wszystkiego, co by należało. I niemal nigdy ta chwila nie następuje, pozostaje tylko smutna refleksja, że znów się spóźniliśmy. My — ludzie, my — pismo.

Spóźniamy się ciągle. Jest nas za mało, ciągle trzeba wybierać, co robić, co dokumentować. Czy to co żyje, powstaje na naszych oczach, czy też to, co odchodzi, co by się chciało ocalić od zapomnienia — już w ostatniej chwili? Dylemat w naszych warunkach nie do rozwiązania. W rezultacie spóźniamy się zawsze i wszędzie (Kim jest etnograf? zapytano mnie w czasie spotkania z młodzieżą. Człowiekiem, który zawsze się spóźnia! — odpowiedziałem spontanicznie).

Ale to nie tylko nasza nieudolność — przychodzi moment, gdy kończy się jakaś formacja, gdy nagle czas ulega jakby przyspieszeniu. Jeszcze przed kilku laty mówiliśmy o starych świątkarzach, zastanawialiśmy się, komu z nich dać nagrodę taką czy inną — a tu nagle odchodzą, jeden po drugim. Rzeźbiarze, malarzy, tkacze, garncarze, kowale. W dniu przyznania nagród za twórczość religijną im. Brata Alberta zmarł Władysław Chajec, nie zdążył już odebrać nagrody im. Oskara Kolberga Józef Janos. To tylko ostatnio.

Patrzę na listę osób, które niedawno zmarły, zastanawiam się co ich śmierć znaczy, co definitywnie zmienia. Zaczę od rzeźby, tu straty są najboleśniejsze, najbardziej widoczny koniec dawnej formacji rzeźby — potrzebnej własnemu środowisku. Zmarli:

Józef Janos z Dębna k. Nowego Targu (1895 — 8.08.1985). Chyba już ostatni z wiejskich świątkarzy, który rzeźbił kapliczki stawiane przy drogach, figury do kościołów.<sup>1</sup> Miał wystawę swych prac w Krakowskim Muzeum Etnograficznym. Laureat nagrody im. Oskara Kolberga.

Władysław Chajec z Kamienicy Górnej k. Jasła (1904—8.03.1985). Jeden z najciekawszych twórców ludowych, znakomity rzeźbiarz, rysownik, gawędziarz, kronikarz dawnych czasów. Pisano o nim wiele, publikowano jego listy i teksty „kronikarskie” (w „Literaturze Ludowej”, „Polskiej Sztuce Ludowej”).<sup>2</sup> Laureat nagrody im. Oskara Kolberga.

Józef Grucela „Juda” z Łomnicy k. Piwnicznej, woj. nowosądeckie (1898—25.05.1982). Rzeźbiarz mało znany, ciekawy, o którym — mam nadzieję — napisze jego kolekcjoner i przyjaciel dr Bolesław Nawrocki. Grucela napewno na to zasługuje. Wojciech Oleksy z Paszyna k. Nowego Sącza (1903—28.01.1985), najwybitniejszy świątkarz z Paszyna, ten od którego zaczęła się historia rzeźby tego ośrodka.<sup>3</sup> Laureat nagrody im. Brata Alberta.

Jarosław Bernasiewicz z Jaworzni-Gniewiec, woj. kieleckie (1.06.1908—24.01.1984), twórca słynnego muzeum — ogrodu, gdzie zgromadził kilkaset swych rzeźb o tematyce głównie historycznej i patriotycznej.<sup>4</sup>

Szczepan Mucha z Szal k. Sieradza (16.12.1908—8.02.1983) znakomity rzeźbiarz o bardzo indywidualnym obliczu, którego prace pokazano m.in. w 1980 r. na wystawie w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie.<sup>5</sup>

Stanisław Cierniak z Wdzydz k. Węgorzowa (23.02.1924—20.10.1981), rzeźbiarz o bardzo indywidualnym charakterze swych prac.<sup>6</sup>

Władysław Wójcik z Osówki, b. pow. sierpecki (22.11.1893—26.03.1983), którego wystawy zorganizowane w Płocku w Muzeum Mazowieckim, a później w Warszawie (Państwowe Muzeum Etnograficzne, 1982) stały się swoistą rewelacją, ukazując twórczość bardzo ciekawą, o cechach „nainwnych”. Artysta odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.<sup>7</sup>

Stanisław Rekowski z Więckowych k. Kościerzyny na Pomorzu Gdańskim (14.06.1895—1.04.1984) twórca rzeźb i znakomitych ptaków, laureat nagrody im. Oskara Kolberga.<sup>8</sup>

Edward Sutor z Nowego Targu (15.04.1917—1.01.1984), wybitny rzeźbiarz, najciekawszy w nurcie „l'art brut”.<sup>9</sup>

Józef Serwik z Lubania (1906—25.05.1987), laureat nagrody za twórczość religijną im. Bł. Brata Alberta.

Stanisław Mika z Paszyna (1909—01.1987).

Apolinary Pastwa z Wąglikowic, woj. gdańskie (22.07.1899—23.08.1985).

Władysław Szulc z Kościerzyny, woj. gdańskie (7.03.1901—23.09.1985).

Stanisław Majowski ze Sternalic, woj. częstochowskie (1922—13.08.1986).

Władysław Potoniec z Rogu k. St. Sącza twórca pięknych rzeźb religijnych. (9.06.1904—6.03.1983).

Mieczysław Żegliński z Regnowa, woj. skierniewickie (1922—2.11.1984).

Franciszek Chrobak z Małej Straconki, woj. bielskie (1902—23.12.1985).

Józef Wojciechowski z Markowej, woj. pilskie (1908—3.03.1984).

Dodajmy, że nieco wcześniej zmarli:

Józef Lurka z Bystrzycy Górnej, b. pow. świdnicki (5.05.1927—20.02.1981) wybitny rzeźbiarz podejmujący w zdumiewająco głęboki i twórczy sposób tematykę Ewangelii, którego wystawy poruszały do głębi widzów. Laureat nagród im. Brata Alberta oraz im. Oskara Kolberga.<sup>10</sup>

Helena Ptaszyńska (Szczypawka-Golebiowska) z Maluszyna k. Gójska, pow. sierpecki (5.06.1897—17.05.1977). Tworzyła rzeźby „prymitywne” o dużej sile wyrazu, lakonicznej i monumentalnej formie. O artystce i jej dziełach napisał głębokie, znakomite studium Jacek Ołędzki.<sup>11</sup>

Józef Sobota z Regut k. Otwocka (8.03.1894—1.07.1979) jeden z najciekawszych rzeźbiarzy samorodnych o własnej wizji artystycznej.<sup>12</sup>

Aleksander Słomiński z Dąbrówki Nowej k. Węgorzowa (2.12.1885—19.03.1974) rzeźbiarz samorodny, jeden z ostatnich, których można zaliczyć do nurtu „l'art brut”. Zaczął tworzyć mając 86 lat.<sup>13</sup>

Jan Gajewski z Julinków k. Kutna (1905—27.07.1982) rzeźbiarz niemalże nieznan, bardzo interesujący.

Marian Brudek z Bogorii, woj. tarnobrzeskie (1895—18.07.1981), rzeźbiący od 1950 r.

Wymieniam oczywiście tylko tych rzeźbiarzy, o których śmierci wiem. Ale i tak strata jest niepowetowana, odeszli znakomici twórcy, niemal wszyscy spośród tych, którzy się wywodzą z dawnych tradycji. Ilu jeszcze żyje „bogorobów”, którzy tworzyli dla własnej społeczności. Jedna osoba, dwie? a może już nikt... Z nurtu „l'art brut” pozostało też nie więcej niż dwóch naprawdę wybitnych rzeźbiarzy (Stanisław Hołda i Stanisław Zagajewski). Ci, co tworzą współcześnie, należą już do generacji młodszej, pracującej przede wszystkim „dla miasta”. Reprezentują następną fazę istnienia sztuki ludowej, kiedy to pod wpływem bodźców z zewnątrz „twórcy ludowi” rzeźbią „w stylu ludowym” dla obcego sobie odbiorcy, o innych upodobaniach estetycznych i wzorcach kulturowych.

Malarstwo. Wśród kilku malarzy, których dzieła można zaliczyć do ludowych, śmierć zabrała dwie — Weronikę Ratynę z Tomaszowa Lubelskiego (1895—1975) malującą naiwne obrazy — makatki oraz Katarzynę Gawłową z Zielonki k. Krakowa (14.12.1896—17.05.1982).<sup>14</sup> Zostały — nie tworząca już, umęczona życiem Dorota Lampart z Zawoi i Marianna Wiśnios ze wsi Rataje (woj. kieleckie), a także znakomita w swych malarskich wizjach Maria Wnękowa z Nowego Sącza, ale ją należałoby raczej zaliczyć do nurtu „l'art brut” (wywodzącego się z materii ludowej kultury). Pozostali to już lepsi czy gorsi amatorzy więcej.

Odchodzą malarze „nainwni”. Epoka Nikiforów dobiega końca. Izolacja naturalna „od kultury” kończy się, pozostaje izo-

lacja wynikała z potrzeb psychicznych, z ucieczki od świata zewnętrznego. Do historii przeszły nazwiska Nikifora, Karulaka, zmarli 13.04.1984 r. w Poznaniu ur. w 1894 r. Władysław Rybkowski. Kto pozostał w tej dziedzinie twórczości? Z naprawdę utalentowanych, obdarzonych własnym widzeniem świata, własną poetyką chyba już tylko Ludwik Więcek. Bardzo zresztą schorowany i słaby.

Z spośród wybitnych malarzy nurtu nieprofesjonalnego odnotować trzeba ze smutkiem śmierć Zbigniewa Radkego z Gdańska (14.05.1921—27.02.1985). Był członkiem ZPAP, wystawiał wiele, zwłaszcza w Szwecji, gdzie szczególnie go ceniono.

Zmarli także znani malarze śląscy: górnik Paweł Wróbel (19.08.1913—22.04.1984) oraz także z Szopieniec Leopold Wróbel (1922—21.04.1984).

Wśród malujących na szkło sytuacja jest nieporównanie lepsza, malarstwo to, reaktywowano w pięćdziesiątych latach, wciąż rozwija się. Śmierć wyrwała z grona najlepszych Zofię Roj-Gąsioniec z Zakopanego (16.08.1923—6.06.1981), która wraz z Holeną Roj-Kozłowską oraz mieszkającym obocenie w USA — Janem Jachymiakiem) pierwsi zaczęli malować po wojnie na szkło (w 1952 r.). Skromna, o wielkim pięknie wewnętrznym, zdążyła jeszcze krótko przed śmiercią odebrać prestiżową nagrodę im. Brata Alberta za twórczość religijną.<sup>15</sup> Ciężko chora, w paradnym stroju góralskim, dowieziona przez ordynatora szpitala z Zakopanego do Krakowa, uczestniczyła w ceremonii rozdania nagród, imponując hartem ducha i godnością.

Śmierć Saby Maselbas z Wasilówki (19.11.1897—1984) wyrwała z grona tkaczek dywanów dwuosnowowych artystkę wybitną, wyróżnioną nagrodą im. Oskara Kolberga.<sup>16</sup> Również znaną i wybitną tkaczką z Wasilówki (woj. białostockie) była Aleksandra Radulska (1903—1986).

Spśród znanych, nagradzanych twórców szopek krakowskich zmarli w ostatnich latach: Jan Malik (1920—1984), próbujący swych sił także w rzeźbie (chyba nigdy ich publicznie nie pokazał) oraz Zygmunt Grabarski (1922—1.05.1984).

Wśród mistrzów wycinanki wybitną rolę odgrywała Zofia Fijałkowska-Wiechno z Wierznowie k. Łowicza (1914—17.06.1985). Wykazywała dużą inwencję tworząc tematyczne kodry łowickie wychodzące poza dawne schematy kompozycyjne.<sup>17</sup> Zajmowała się też zdobnictwem izb. Brat jej napisał mi w liście: „Zmarła śmiercią głodową na nowotwór krtani. Będąc w szpitalu jak tylko mogła siedzieć w łóżku wycinała przeróżne cudenka.”

W 1985 zmarła (ur. w 1898 r.) Marianna Bąk z Kormorników w woj. piotrkowskim, znana tkaczka, wycinankarka, twórczyni bukietów, pajaków.

Zmarła Helena Knut z Wdzydz, woj. gdańskie (14.12.1916—31.03.1982) wykonująca piękne plecionki z korzeni sosny.

Zmarła także Jadwiga Jurgielewicz z Krokoci w woj. suwalskim (1901—19.03.1984) twórczyni plastyki obrzędowej a szczególnie palm; a także Stanisław Jechnowski z Kadzidla, woj. ostrołęckie (1906—13.04.1986), plecionkarz, jeden z nielicznych u nas wycinankarzy. W Kartuzach zmarł lutnik Augustyn Mielowczyk (28.08.1917—17.04.1985), ostatni wyrabiający na Kaszubach diabelskie skrzypce, burezybasy i bazuny, na Podhalu zaś, w Zakopanem, budowniczy instrumentów ludowych Stanisław Styrczula-Masniak.

Garncearstwo (podobnie jak kowalstwo) należy do rzemiosł, które giną, nie ma dopływu młodych sił, nie ma dostatecznych bodźców do podtrzymania dawnych ośrodków i rodzinnych warsztatów. Z spośród działających jeszcze twórców odeszli:

Fryderyk Bąbel, najlepszy garncearz ośrodka w Koszarach k. Ostrowca Świętokrzyskiego (1.07.1917—12.09.1985). On to właśnie wprowadził do repertuaru ośrodka formy i ornamenty zaczerpnięte z ceramiki wykopaliskowej.<sup>18</sup> Zmarł też inny garncearz ośrodka ostrowieckiego (Denkowskiego) odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi Aleksander Krawczyk (1924—1984) a w Urzędowie (woj. lubelskie) — Jerzy Witek<sup>19</sup> (1899—1985), a z Czarnej Wsi Kościelnej (woj. białostockie) Czesław Piechowski (1926—1984) oraz Antoni Kraszewski. Zmarł także twórca polewanej czarnej ceramiki Józef Kazimierzak z Kartuz (14.01.1914—14.12.1983).

W Zakopanem zmarł stolarz-artysta Jan Tylka (11.06.1911—6.11.1986), laureat nagrody im. Oskara Kolberga.

Stowarzyszenie Twórców Ludowych, które podało mi wiele danych do tego tekstu zasygnalizowało także zgon Józefy Gabryś (1897—1986) hafciarki z Tyłmanowej, woj. nowosądeckie oraz tkaczki Anny Kosiackiej (1906—1985) z Grotowie w woj. piotrkowskim.

Zognamy także Michała Słowika Dzwona (1906—27.08.1980) wielce zasłużonego zbieracza pieśni i zabytków, współtwórcę muzeum w rodzinnej Szczawnicy.

Odeszła cała plejada ludzi, którzy odegrali wielką rolę w wprowadzaniu sztuki ludowej do świadomości społecznej, którzy zajmowali się tą twórczością, pisali o niej: Franciszek Kotula, Mieczysław Gładysz, Kazimiera Zawistowicz-Adamska, Longin Malicki, Aleksander Rybicki, Wanda Jostowa. Działacze: Kazimierz Pietkiewicz, ks. Edward Nitka, Janina Oryńczyna, znakomity reżyser, b. dyrektor Teatru Dzieci w Będzinie, organizator przeglądów herodowych Jan Dorman. Inspiratorzy, ci, którzy stworzyli „szkołę polską” w pedagogice artystycznej wprowadzając inwencje ludowych twórców do rękodziela czy wzornictwa przemysłowego — Wanda Telakowska, Maria Bujakowa. Kilka lat temu można było kontynuować ich doświadczenia, przekazywać młodym ich praktykę działania. Dziś już na to za późno. Gorzko...

\* \* \*

Zapewne nie wymieniłem tu wszystkich, zasłużonych dla naszej kultury narodowej, zmarli sami nie piszą, nie wszyscy też byli związani z „Cepelią” i STL. Ograniczam też tę listę w zasadzie do osób które zmarły w ostatnich 3 latach. Odczuwam niedosyt takiego tylko, zbiorowego pożegnania. Wielu z tych, których wymieniam, znałem, z niektórymi łączyło mnie coś znacznie głębszego niż znajomość. Kiedy ich teraz wspominam, wyraźnie odczuwam ich brak. Przecież zawdzięczam im nie tylko radość oglądania pięknych rzeźb, obrazów czy tkanin, ale i coś znacznie ważniejszego. Kim byłbym, jako myślący i czujący człowiek bez kontaktów z Chajeem, Radkiem, Wiechno-Fijałkowską, Szczypawką a zwłaszcza Potońcem, Zosią Roj-Gąsioniec, których hart ducha i wewnętrzne piękno uczyło mnie pokory i ludzkiej godności. Kim byłbym bez przyjacieli Józefa Lurki, bez jego rzeźb, zamyśleń i mądrości, której nie zastąpi żaden inny kontakt, nawet z ludźmi wybitnymi i wspaniałymi. Ponieważ każdy człowiek jest w swej istocie niepowtarzalny, jedyne. Zwłaszcza twórca, artysta a więc ten, który czuje więcej od innych, a nieradko i cierpi więcej od innych.

Sztuka ludowa to nie tylko wyroby. To przede wszystkim ludzie.

<sup>1</sup> A. Kowalska-Lewicka, *Józef Janos, rzeźbiarz ludowy z Dębna*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 8, 1954 nr 3; W. Waligóra, *Bogactwo jest tu nic. O rzeźbach i wierszach Józefa Janosa*, Kraków 1979 (w związku z wystawą rzeźb Janosa); A. Jackowski, *Józef Janos 1895—1985*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 41, 1986 nr 1/2; A. Kroh, *Współczesna rzeźba ludowa Karpat Polskich*, Wrocław—Warszawa 1979

<sup>2</sup> J. i A. Czerepińscy, *Władysław Chajec, rzeźbiarz ludowy z Kamienicy Górnej, pow. Jasto*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 15, 1961 nr 4; F. Kotula, *Kodeks AD 1967 Władysława Chajca*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 26, 1972 nr 3; tenże, *On i ja* (o Władysławie Chajcu), „Literatura ludowa” 1974 nr 6; A. Kroh, *op. cit.*; T. Szotele-Zauchowa, *Współcześni rzeźbiarze ludowi województwa rzeszowskiego*, Rzeszów 1973 (nota).

<sup>3</sup> A. Kroh, *op. cit.*, tenże, *Paszyński ośrodek plastyki ludowej*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 39, 1985 nr 1/2

<sup>4</sup> J.K. Wójcik, *Jana Bernasiewiczza „Małe Muzeum w Jaworzni”*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 35, 1981 nr 2; tenże, *Meister Jan und sein „Kleines Museum”*, Leipzig—Weimar 1986

<sup>5</sup> H. Olędzka, *Rzeźby Szczepana Muchy ze wsi Szale* (katalog wystawy), Państwowe Muzeum Etnograficzne, Warszawa 1980, tam bibliografia artykułów o rzeźbiarzu.

<sup>6</sup> S. Cierniak, *Mój życiorys oraz Fragmenty u pamiątnika*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 37, 1983 nr 3/4; D. Szutkowska, *Początek i koniec Cierniakowego świata* tamże; M. Pokropek, *Jarmark plocki*, Płock 1975 (nota).

<sup>7</sup> W. Dowłaszewicz, *Twórczość rzeźbiarska Władysława Wójcika* (katalog wystawy), Muzeum Mazowieckie, Płock 1982; M. Pokropek, *Jarmark plocki*, Płock 1974 (nota); F. Midura, *Sierpecki ośrodek twórczości ludowej, nowe odkrycie — Władysław Wójcik*, „Notatki plockie”, 1972 nr 2; W. Krauze, *„Diablica po świecie chodzi”*, „Życie Warszawy”, 6—7.11.1982

<sup>8</sup> Nota w katalogu nagród: *Kolberg 1978—1984*, Warszawa 1984

<sup>9</sup> L. Jończyk, *Edward Sutor, rzeźbiarz świeckiej prawdy*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 26, 1972 nr 2; H. Średniawa, E. Rodzik, *Edward Sutor, rzeźbiarz z Nowego Targu*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 26, 1972 nr 4; ciż, *„Inni”*. Wystawa rzeźby Edwarda Sutora z Nowego Targu (katalog), Warszawa 1971; A. Pollo, *Przedziwne wizje Edwarda Sutora*, „Dziennik Polski”, 10—11.01.1971; A. Osęka, *Figura bez imion*, „Polska”, 9.09.1971

<sup>10</sup> S. Marciniak, *Józef Lurka, rzeźbiarz ludowy*. Świdnica 1983. Bogato ilustrowana książka zawiera bibliografię prac o artyście. Ponadto: S. Malkowski, *Wspomnienie o rzeźbiarzu Józefie Lurce*, „Tygodnik Powszechny”, 28—29.03.1981; K. Gerliczowa, *Lurka — rzeźbiarza z bożej laski*, „Kultura Dolnośląska”, 1982 nr 1

<sup>11</sup> J. Olędzki, *Pacierz Szczypawki. Uwagi o zależności dzieła sztuki od poglądów estetycznych i etycznych artysty*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 30, 1976 nr 1

<sup>12</sup> M. Pokropek, *Życie i twórczość rzeźbiarska Józefa Soboty*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 28, 1974 nr 2; A. Jackowski, *Sobota i inni*, tamże.

<sup>13</sup> M. Pokropek, *Jarmark plocki*, Płock 1974 (nota).

<sup>14</sup> J. Łodziński, *Katarzyna Gaulowa* (wstęp do katalogów wystawy w Muzeum Etnograficznym), Kraków 1978; tenże, *Katarzyna Gaulowa — malarka z Zielonek*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 33, 1979 nr 3; tamże, *K. Gaulowa o swym życiu i malowaniu* (opr. A. Jackowski).

<sup>15</sup> M. Pokropek, *Jarmark plocki*, Płock 1975 (nota).

<sup>16</sup> Noty w katalogu nagród: *Kolberg 1978*, Warszawa 1978; M. Pokropek, *Jarmark plocki*, Płock 1979

<sup>17</sup> Nota w: *Wybitni twórcy ludowi XX-lecia* (opr. J. Jarnuszkiewicz, A. Kunczyńska), „Polska Sztuka Ludowa”, R. 21, 1967 nr 4; A. Świątkowska, katalog wystawy artystki, Łowicz 1979, M. Pokropek, *Jarmark plocki*, Płock 1974 (nota).

<sup>18</sup> M. Pokropek, *Jarmark plocki*, Płock 1974 (nota).

<sup>19</sup> M. Pokropek, *Jarmark plocki*, Płock 1974 (nota).

## II. 2. Marian Brudek z Bogorii



Fot. J. Łodziński, il. 2; J. Świdorski, il. 1